

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 lutego 2016 roku, skierowanym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W., J. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 170.000 odszkodowania spowodowanego znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią brata A. P. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 2 października 2003 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniósł starszy i jedyny brat powódki. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku i ostatecznie nie został ustalony.

(pozew k- 2-17)

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 marca 2016 roku pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Przede wszystkim pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia i wniósł o ograniczenie postępowania właśnie do tegoż zarzutu. Pozwany podniósł, iż od wypadku minęło 13 lat nie jest znany i możliwy do ustalenia dokładny przebieg tego wypadku, a w szczególności znamiona podmiotowe czynu. Nie można zatem mówić, iż szkoda wyniknęła z przestępstwa i w związku z tym mamy do czynienia z dłuższym, bo 20 – letnim terminem przedawnienia, a o terminie 3 – letnim. Na wypadek uznania przez Sąd, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu pozwany podniósł zarzut, że poszkodowany A. P. (1) był wyłącznym sprawcą przedmiotowego wypadku. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach materiału dowodowego poszkodowany w chwili wypadku miał 1,4 promila alkoholu we krwi, nie zachował szczególnej ostrożności, nieprawidłowo przechodził przez jezdnię poza przejściem dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi. Również w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Pabianicach pomiędzy matką powódki a pozwanym zostało ustalone przez biegłego, że bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku było zachowanie poszkodowanego. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł także zarzut przyczynienia się poszkodowanego do wypadku w wysokości 90 % oraz zakwestionował wysokość dochodzonych roszczeń.

(odpowiedź na pozew k- 116-142)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 2 października 2003 roku, w godzinach wieczornych, w K. na ulicy (...) doszło do zdarzenia drogowego, wyniku którego został potrącony pieszy A. P. (1) przez nieznanego kierowcę. Na skutek licznych obrażeń ciała poszkodowany zmarł na miejscu wypadku. Zmarły był starszym bratem powódki.

(niesporne)

Tego dnia A. P. (1) spotkał się około godziny 18.00 z J. J. (1), do którego przyniósł 1 litr wódki. Mężczyźni spożyli razem z ich znajomym K. całą jedną butelkę wódki i część drugiej butelki i około godziny 20.00 poszli do kuchni zmarłego - A. P. (2). Poszkodowany chciał jechać do swojej dziewczyny do Ł.. Mężczyźni udali się razem w kierunku przystanku tramwajowego. Po drodze na stacji benzynowej zakupili 3 butelki piwa i razem jej spożywali, czekając na tramwaj około 30 minut. Było ciemno, a ruch na ulicy nie był duży. W pewnym momencie A. P. (1) oddalił się od kolegów i poszedł poza przystanek kilka metrów, zachwiał się i wszedł na ulicę. W tym momencie został potrącony przez jadące w kierunku Ł. auto. Poszkodowanego wyrzuciło do góry. Auto o nie ustalonej marce i kolorze oddaliło się z miejsca wypadku bez zatrzymania. A. P. (2) podjął próbę reanimacji kuzyna ale bezskuteczną. W dacie wypadku poszkodowany ubrany był w ciemny dres. Już po uderzeniu nadjeżdżał tramwaj. Żaden ze świadków samego uderzenia nie widział. Świadkowie nie słyszeli też odgłosów hamowania. Wszyscy słyszeli huk.

(zeznania J. J. k-265- 00:10:17-00:20:55 i A. P. k- 265v 00:21:30-000:31:40 i 00:39:15, S. P. k-428 00:08:21-00:12:21)

W sprawie przedmiotowego wypadku prowadzone było dochodzenie przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach pod sygn. 2 Ds 1266/03. Po przesłuchaniu świadków zdarzenia oraz dopuszczeniu licznych dowodów, w tym dowodu z opinii laboratorium kryminalistycznego, postanowieniem z dnia 27 listopada 2003 roku śledztwo zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy wypadku. W toku śledztwa ustalono, że zmarły miał we krwi 1,4 promila alkoholu.

(załączone akta DS, w tym postanowienie k- 79, opinia k-65-66 , badanie krwi k- 43)

Nieopodal miejsca zdarzenia, na prywatnej posesji zainstalowany był monitoring. W toku postępowania przygotowawczego zabezpieczono kasetę. Dokonujący oględzin nagrania z kasyty policjant nie ustalił pojazdu sprawcy. Kaseca została zwrócona właścicielowi.

(notatka urzędowa k- 380 , zeznania I. S. k-384 00:16:32-00:26:09)

W dniu 4 lipca 2014 roku z pozwem o zapłatę zadośćuczynienia wystąpiła matka zmarłego M. P. (1). Sprawa toczyła się w Sadzie Rejonowym w Pabianicach pod sygn. akt IC 1100/14. W toku tegoż postępowania został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu analizy przestrzenno- ruchowej P. K.. Biegły dokonując analizy zgromadzonych dowodów ustalił, że prawdopodobną bezpośrednią przyczyną analizowanego wypadku było wejście pieszego na jezdnię ul. (...) poza obrębem przystanku i poza przejściem dla pieszych. Wobec braku zabezpieczenia na miejscu zdarzenia śladów, brak jest możliwości określenia zachowania kierującego pojazdem , który uderzył w pieszego, jego prędkości oraz ewentualnej możliwości uniknięcia wypadku. Wyrokiem z dnia 30 maja 2016 roku Sąd oddalił powództwo, uwzględniając zarzut przedawnienia.

(pozew k- 2-4, opinia biegłego k -92-98, wyrok wraz z uzasadnieniem k- 146 i 154-158)

A. P. (1) w chwili wypadku miał 20 lat. Zamieszkiwał wraz z matką oraz młodszą o 4 lata siostrą J.. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Zmarły uczestniczył w wychowaniu siostry, zastępując niejako ojca. Był dla niej wzorem i oparciem. Ukończył on szkołę zawodową , uzyskując zawód elektromechanika. Następnie podjął naukę w liceum dla dorosłych w Ł.. Poszkodowany po ukończeniu szkoły podjął się pracy zarobkowej na budowie, w szkółce roślin, a tuż przed śmiercią w rozlewni napojów. Zarabiał od 800 do 1.500 zł miesięcznie. Wspierał finansowo matkę i siostrę. Ponieważ lubił naprawiać telewizory i komputery miał w planach założenie własnej firmy. Był troskliwy i wspierający. Rodzeństwo było ze sobą bardzo zżyte.

(zeznania świadków. A. P. – k- 266 00:31:40, J. A. – S.- k- 267v01:01:44, M. P. k- 269 01:24:56)

W dacie wypadku brata, powódka miała 16 lat, ukończyła naukę w gimnazjum i rozpoczęła w liceum. Jeszcze w gimnazjum powódka przez około rok uczęszczała do psychologa z powodu anoreksji. Współpraca z psycholog A. J. (1) przyniosła efekty i stan zdrowia psychicznego powódki poprawiał się. Jednakże śmierć brata wywołała u powódki ponowne zaburzenia emocjonalne i konieczność kontynuowania opieki psychologicznej.

(zeznania świadków A. J. k-267 00:47:02- 00:58;48 i A. Ś. k- 268v 01:16:56)

Po śmierci brata powódka przerwała naukę w liceum na 1,5 roku. W 2006 roku powódka urodziła córkę W., która jest dzieckiem niepełnosprawnym, leżącym i wymagającym całodobowej opieki. Po urodzeniu dziecka powódka zdała maturę i poszła do szkoły policealnej, uzyskując zawód opiekuna medycznego. Powódka marzyła o tym aby pójść na studia pielęgniarские. Brat miał jej w tym pomóc. W 2014 roku powódka urodziła syna A.. Jest to zdrowe dziecko. Z ojcami dzieci powódka nie jest na stałe związana.

(zeznania M. P. k-269v – 01:41:55-02:07:28)

O wypadku brata powódka dowiedziała się od ciotki. Pobieгла wtedy na ławkę, na której często z bratem siedzieli i na niego czekała. J. P. bardzo źle przeżyła śmierć bliskiej jej osoby. Przeżyła załamanie nerwowe, weszła w okres buntu. Aktualnie zamieszkuje wraz z ojcem młodszego dziecka. Od stycznia bieżącego roku powódka podjęła pracę sprzedawcy z zarobkiem 2.000 złotych. Wcześniej powódka pracowała w swoim zawodzie w domu pomocy, ale zarobki wynoszące 1.400 zł były dla niej zbyt niskie. Od kierowniczkę tegoż domu powódka dowiedziała, że pielęgniarki zarabiają około 3.000 złotych. Z ustaleń powódki wynika, iż studia pielęgniarskie są w W. i kosztują 2.000 zł miesięcznie. Młodszy syn powódki jest zdrowy i uczęszcza do przedszkola, a starsza córka mieszka z matką powódki, która jest jej opiekunem prawnym.

(zeznania powódki k- 544v 00:10:50-0036:38)

Powódka, za pośrednictwem pełnomocnika zgłosiła szkodę pozwanemu pismem z dnia 3 listopada 2015 roku. Pismem z dnia 9 listopada 2015 roku pozwany odmówił wypłaty świadczeń, powołując się na przedawnienie roszczeń.

(pisma k- 50-57, 59-60)

Sąd pominął zeznania świadków A. W., S. P. (2), M. P. (3) E. D. i M. D. jako nie posiadających wiedzy w zakresie przedmiotowego wypadku, a tym samym nie mających żadnego znaczenia w sprawie. Świadkowie ci, na wniosek pełnomocnika powódki, byli przesłuchani aby potwierdzić lub wykluczyć sprawstwo zdarzenia, wobec tego, że w dochodzeniu policyjnym pojawił się motyw czerwonego (...). Świadkowie P. i W. mieli takie auto, jednakże nie miało ona żadnego związku ze sprawą. Kwestia zaś wypadku jakiego to auto uległ w Ł. pozostaje dla rozpoznawanej sprawy obojętna. Nie udało się ustalić jakiegokolwiek powiązania z niniejszą sprawą, dlatego też ustalenia w tym zakresie Sąd pominął jako nieistotne.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powódki zgłoszone w piśmie z dnia 8 marca 2017 roku o dopuszczenie dowodu z zeznań 15 świadków, którzy wedle listy płac byli zatrudnieni w październiku 2003 roku w (...) aby ustalić czy mają oni wiedzę na temat przebiegu wypadku oraz świadka D. H. aktualnego właściciela samochodu marki O. (...) na okoliczność w jakich zdarzeniach brał udział ten pojazd. Należy przede wszystkim podkreślić, że wnioski te zostały zgłoszone przez profesjonalnego pełnomocnika powódki, ponad rok po wszczęciu postępowania w sprawie, na okoliczności dla jej rozstrzygnięcia podstawowe – to znaczy przebiegu wypadku. Powódka była w sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który zgłaszał szkodę pozwanemu i miał wiedzę, że pozwany podnosi zarzut przedawnienia roszczenia. Sam pozew został wytoczony po 13 latach od wypadku, a 2 lata po wytoczeniu sprawy przez matkę powódki. Był zatem, w ocenie Sądu, wystarczający czas aby przygotować się należycie do sprawy i zgromadzić niezbędne dane w celu sprawnego przeprowadzenia postępowania dowodowego. Poszukiwanie już w trakcie procesu osób, które potencjalnie, bo nie wiadomo czy na pewno miały jakąkolwiek wiedzę o zdarzeniu sprzed 14 lat jest w ocenie Sądu, nie tylko mocno spóźnione i ale i bezcelowe. Po pierwsze dlatego, że bezpośredni świadkowie zdarzenia nie potrafili wskazać szczegółów jego przebiegu. Po wtóre takie ustalenia bezpośrednio po wypadku czyniła Policja. Wreszcie też, po trzecie z ustaleń w sprawie wynika, że tramwaj przyjechał po wypadku, a zatem jego motorniczy miał znikome szanse na zauważenie czegokolwiek. Należy stanowczo podkreślić, że nie jest rolą Sądu wyręczenie profesjonalnego pełnomocnika w wykonywaniu przed niego obowiązków w celu ustalenia okoliczności, z punktu widzenia interesów jego klienta, kluczowych. Proces zaś nie może trwać w nieskończoność. Strona powinna wcześniej przygotować się do procesu. Profesjonalny pełnomocnik powinien zdawać sobie sprawę, że z biegiem czasu trudności dowodowe rosną.

Podobnie Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw analizy przestrzenno – ruchowej i z zakresu technik audiowizualnych. Potrzeba powołania biegłego pojawia się bowiem wtedy kiedy zachodzi konieczność skorzystania z wiadomości specjalnych. W rozpoznawanej sprawie nie było takiej potrzeby. Żaden z zawnioskowanych biegłych nie miał bowiem materiału, na podstawie którego z tychże wiadomości specjalnych mógłby skorzystać. Jeśli chodzi o biegłego do spraw analizy przestrzenno- ruchowej, to wskazać należy, iż już w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Pabianicach biegły K. stanowczo stwierdził, iż brak jest dostatecznych danych i śladów aby można było rzetelnie ustalić i ocenić zachowanie się sprawcy wypadku. Biegły w tejże sprawie dokonał właściwie oceny

jedynie zachowania poszkodowanego, gdyż były dane co do tej oceny. W niniejszej sprawie nie pojawiły się żadne nowe okoliczności, które dawałyby Sądowi podstawę do powołania biegłego. Jeśli zaś chodzi o biegłego z zakresu technik audiowizualnych, wobec braku kasety z nagraniem, korzystanie z usług tegoż biegłego jest bezcelowe. Dopuszczanie zaś dowodów w sytuacji kiedy z góry znany jest wynik ich przeprowadzenia mija się z celem. Nie dość, że prowadzi to do przedłużenia postępowania, to wiąże się także z niemałymi kosztami.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia powództwa co do zasady, Sąd oddalił także wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychologa i recenzenta z zakresu analizy rynku pracy. Dodatkowo jeśli chodzi o biegłego psychologa, okoliczności wpływu śmierci brata na stan psychiczny powódki, zostały dostatecznie wyjaśnione przez świadków i dokumentację. Sąd w całości dał wiarę twierdzeniom powódki o jej ogromnych cierpieniach po śmierci brata.

Natomiast ustalenie ile powódka zarabiałaby gdyby ukończyła studia pielęgniarские było bezprzedmiotowe wobec, z jednej strony uwzględnienia zarzutu przedawnienia, a z drugiej ze słów samej powódki, która przyznała, że nawet nie próbowała dostać się na takie studia, bo nie tylko nie miała środków ale przede wszystkim czasu. Najpierw bowiem urodziła jedno, wymagające całodobowej opieki dziecko, a potem drugie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu.

Na kanwie niniejszej sprawy wyłoniła się kwestia przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powódkę, którą należy rozpoznać w pierwszej kolejności. Sąd uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń.

Podstawą ewentualnej odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną przez niezidentyfikowanego sprawcę jest przepis art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Birze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. Z 2013 roku poz. 392, ze zm.), zgodnie z którym do zadań Funduszu należy między innymi zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych w sytuacji gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności, jednakże podniósł zarzut przedawnienia

Materialnoprawne podstawy żądań powódki stanowią: przepis art. 446 § 3 w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz art. 446§4 k.c w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej.

Nowelą do kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2008 r., która weszła w życie 3 sierpnia 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731), ustawodawca dodał § 4 do istniejącego art. 446 k.c. Dodany przepis stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia najbliższemu za śmierć członka rodziny, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego. Wprowadzenie nowego § 4 do art. 446 jest m.in. reakcją ustawodawcy na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 17 października 2006 r., skierowane do Ministra Sprawiedliwości, w którym zawarł on sugestię, ażeby „w celu zwiększenia ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych - w kodeksie cywilnym zamieszczony został przepis o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej” (Komentarz do art. 446 kodeksu cywilnego [w:] M. Olczyk Komentarz do ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – LEX/el. 2008).

Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie za krzywdę na podstawie przepis art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 28.10.2011, sygn. akt IIICZP 33/11, OSNC 2012/1/10).

Z uwagi jednak na podniesiony zarzut przedawnienia Sąd nie analizował przesłanek z powołanych przepisów.

W rozpoznawanej sprawie ma zastosowanie termin przedawnienia przewidziany w art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 10 sierpnia 2007r. Stosownie do § 1 tego przepisu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Stosownie do treści art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny /Dz. U. Nr 80, poz. 538/, do roszczeń, o których mowa w art. 1 powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy a według przepisów dotychczasowych **w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych**, stosuje się przepisy art. 442¹ § 1 k.c.

Podkreślenia wymaga także, że powyższy trzyletni termin znajduje zastosowanie także wobec małoletniej wówczas powódki. Brak było bowiem przepisów odmiennie regulujących tę kwestię w odniesieniu do małoletnich pozostających pod władzą rodzicielską przed uchyceniem przepisu art. 442 i wprowadzeniem zmian z przepisu art. 442¹ § 1 k.c.. Przepis art. 122 k.c. (obowiązujący także w dacie zgonu poszkodowanego), odnoszący się do wszystkich przypadków przedawnienia, stanowi jedynie, że przedawnienie względem osoby nie mającej pełnej zdolności do czynności prawnych, nie może się skończyć wcześniej niż z upływem lat dwóch od ustanowienia dla niej przedstawiciela ustawowego albo od ustania przyczyny jego ustanowienia (§ 1 i 2). Uregulowanie to ma zapewnić ochronę prawną osobom wymagającym stałej pieczy, nie ma jednak zastosowania wobec osób pozostających pod władzą rodzicielską (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1987 r., III CZP 39/87 - OSNCP 1988, z. 11, poz. 153). Tymczasem w sprawie bezspornym jest, że matce małoletniej powódki M. P. (1) od urodzenia przysługiwała władza rodzicielska nad córką.

W odpowiedzi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, strona powodowa wskazała, iż w niniejszej sprawie szkoda jest wynikiem przestępstwa popełnionego przez nieustalonego do dzisiaj sprawcy. Obecnie termin przedawnienia wynosi lat 20 art. 442¹k.c.

Odnosząc się do powyższej argumentacji, bezspornym jest, że zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w dniu 2 października 2003r. kiedy to A. P. (1) poniósł śmierć w wypadku. Wtedy powódka dowiedziała się o szkodzie. Ponieważ nie ustalono sprawcy, powódka miała prawo oczekiwać aż znajdzie go organa ścigania, w toku trwającego postępowania karnego. Dlatego też, w ocenie Sądu, bieg przedawnienia rozpoczął od dnia umorzenia postępowania karnego, które to miało miejsce w dniu 27 listopada 2003 roku. M. P. (1) matka powódki brała udział w tym postępowaniu, była informowana o czynnościach. Natomiast dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Funduszu nie ma znaczenia ustalenie osoby będącej sprawcą szkody. Dla potrzeb wytoczenia niniejszego procesu, nie było więc potrzeby ustalania osoby bezpośredniego sprawcy. Dlatego też uznać należy, że 3 letni okres upłynął 27 listopada 2006 roku. W ocenie Sądu tłumaczenia powódki o tym, że nie wiedziała, że może dochodzić roszczeń są niewiarygodne.

Reasumując zatem, powództwo zostało wniesione po upływie trzech lat od dnia, w którym powódka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a ściślej braku takiej osoby i związku z tym o konieczności wystąpienia do Funduszu/art. 442 § 1 k.c./. Termin ten upłynął przed dniem wejścia w życie art. 442¹ k.c., który obowiązuje od dnia 10 sierpnia 2007r. Wobec powyższego w dacie wejścia w życie przepisu art. 442¹ k.p.c., tj. w dniu 10 sierpnia 2007 roku, roszczenia powódki były już przedawnione, a zatem ww. przepis nie ma do nich zastosowania (por także wyrok Sądu Najwyższego z 26.08.2009, ICSK 33/09 opubl. Legalis.

Jednocześnie nie ma zastosowania w niniejszej sprawie § 2 art. 442 k.c. zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W tym zakresie brak jest jakichkolwiek ustaleń. Jak już była o tym mowa wyżej w sprawie nie udało się ustalić dokładnego przebiegu wypadku, a zwłaszcza samego sprawcy oraz jego zachowania się. Brak

zatem podstawowych danych aby móc przyjąć istnienie jakiegokolwiek przestępstwa, w szczególności z Rozdziału XXI Kodeksu Karnego dotyczącego przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a w tym przestępstwa z art. 177§ 1. Stosownie do treści tego przepisu kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Racje ma pozwany, że aby móc przypisać komuś przestępstwo – oprócz przesłanek przedmiotowych – to jest okoliczności wypadku, niezbędne jest ustalenie przesłanek podmiotowych dotyczących osoby sprawcy, w tym w szczególności możliwości przypisania mu winy. Aby móc mówić o przestępstwie należałoby ustalić, że sprawca odpowiadałaby za to przestępstwo. W niniejszej sprawie brak jest takich ustaleń (por. także uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 21 listopada 1967 roku, III PZP 34/67 i z 29.10.2013, IIICZP 50/13). Bezpośredni świadkowie zdarzenia nie widzieli samochodu, nie słyszeli odgłosów hamowania. Samochodu nie udało się ustalić na podstawie nagrania z kasety. Nie udało się także ustalić biegłemu w postępowaniu przygotowawczym, na podstawie znalezionej buty uszkodzonego, z której strony pieszy został potrącony przez pojazd. Jedyne ślady na miejscu, to fragmenty szkła reflektora. Z drugiej strony wiadomo, że uszkodzony był ubrany w ciemny dres i wszedł na jezdnię w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Nie można zatem z góry założyć, że kierowca pojazdu, który uszkodzonego potrącił naruszył zasady ruchu drogowego, jakie te zasady naruszył i czy była możliwość zauważenia pieszego. Nie można wykluczyć, że sprawca nie zauważył uszkodzonego i dlatego się nie zatrzymał.

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo.

Biorąc pod uwagę podniesioną wyżej niewątpliwą stratę powódki oraz jej trudną sytuację materialną, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać jej kosztami procesu.